

Jan Pietrzykowski

Salezjanie w Kutnie-Woźniakowie (1938-1998) jako odpowiedź na zapotrzebowania inspektorii św. Stanisława Kostki

Seminare. Poszukiwania naukowe 16, 563-580

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IAN PIETRZYKOWSKI SDB

SALEZJANIE W KUTNIE-WOŹNIAKOWIE (1938-1998) JAKO ODPOWIEDŹ NA ZAPOTRZEBOWANIA INSPEKTORII ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

POCZĄTKI I ROZWÓJ PLACÓWKI SALEZJAŃSKIEJ

W roku 1933 podzielono polską inspektorię św. Stanisława Kostki na dwie: północną i południową. Prowincja północna z siedzibą inspektoratu w Warszawie otrzymała 16 placówek, 231 współbraci i 16 nowicjuszków. Od 1933 r. do wybuchu drugiej wojny światowej inspektoriat powiększył się o kilka dalszych placówek: Kurhan (1933), Reginów (1935), Supraśl (1936), Kamienny Most (1937), Rumia-Zagórze (1937). Ekspansja prowincji św. Stanisława Kostki zmierzała więc w kierunku wschodnim, mimo iż tam nie było większych ośrodków przemysłowych, w których salezianie mogliby rozwinąć swoje posłannictwo. Dlatego też ksiądz inspektor Stanisław Pływaczyk mógł liczyć jedynie na pomoc miejscowego ziemiaństwa¹. Ostatni dom salezjański w Polsce zorganizowany pod koniec dwudziestolecia międzywojennego, było to Kutno-Woźniaków (1938 r.). Na przestrzeni sześćdziesięciu lat w wyniku zmian polityczno-ustrojowych Polski, i także kolejnego podziału prowincji, z wyżej wymienionych placówek tylko Woźniaków pozostał przy macierzystej inspektorii. Duży wpływ na osiedlenie się synów św. Jana Bosko w Woźniakowie miała darowizna księdza prałata Michała Woźniaka – dziekana kutnowskiego². Ksiądz Woźniak ofiarował salezjanom 60

¹ Por. A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984, s. 149, 170-72; „Note Historicae” (Schematyzm) podaje inną liczbę współbraci inspektorii św. Stanisława Kostki – 264 i 32 nowicjuszków.

² Por. *Kronika Woźniakowska 1938-1972*; L. Królik, *Sługa Boży ks. Michał Woźniak (1875-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 229.

tysięcy złotych na zakup centrum majątku Gnojno o obszarze 7 ha razem z budynkami gospodarczymi i niewykończonym pałacem. Za sumę 68 570 zł kupiono tę posiadłość od Adama Zawadzkiego³. Ośrodek ten był otoczony prawie w całości grubym murem kamiennym, a w skład zabudowań wchodziły następujące obiekty:

1. Pałacyk murowany parterowy z mieszkaniami na poddaszu i obszernymi piwnicami. Budynek ten o wymiarach 50 x 15 m znajdował się w stanie surowym.
2. Oficyna o czterech pokojach.
3. Stodoła murowana w dobrym stanie.
4. Spichlerz murowany o wymiarach 24 x 14 m kryty dachówką.
5. Dwie obory murowane kryte słomą o wielkości 87 x 13,5 m każda.
6. Czworaki dla służby folwarcznej (50 x 13 m) murowane z kamienia polnego⁴.

Pierwszym dyrektorem i organizatorem placówki został ks. Jan Pykosz, a w pracy pomagali mu współbracia: ks. Mieczysław Szczęsny, ko. Teofil Sadowski i ko. Lucjan Klimkiewicz. Salezjanie adaptowali budynki gospodarcze, przystosowując je do wykorzystania w swojej działalności. Spichlerz przerobiono i zamieniono na kaplicę, natomiast w oborach miały znaleźć się pomieszczenia na warsztaty szkolne, sale wykładowe czy internat. W wykończonym pałacyku zamierzano urządzić mieszkanie dla salezjanów i sale wykładowe dla chłopców⁵. Początki pracy salezjanów na przedmieściach Kutna były bardzo trudne, a rozwój dzieła został zahamowany wybuchem drugiej wojny światowej. Pierwszą klasę mechaniczną projektowano otworzyć już w roku szkolnym 1939/1940. Szkoła ta miała być filią rzemieślniczej szkoły w Łodzi. Z powodu wybuchu drugiej wojny światowej ambitny ten plan na razie nie został zrealizowany. Wojsko polskie w pierwszych dniach września 1939 r. w budynkach salezjańskich urządziło skład amunicji. Zabudowania te Niemcy obrzucili bombami, w wyniku czego nastąpiła potężna eksplozja niszcząca budynki. Z bombardowania ocalał pałac i obiekty usytuowane przy alei „kasztanowej”, tj. oficyna i czworaki. Na miejscu pozostali dwaj salezjanie ks. J. Pykosz i ko. T. Sadowski. Staraniem księdza dyrektora w pałacu umieszczono kaplicę pod wezwaniem św. Jana Bosko. W warunkach okupacyjnych, a tym bardziej na terenach wcielonych do Rzeszy, sytuacja taka nie trwała długo. Ksiądz dyrektor został aresztowany a następnie wypuszczony na wolność i wydalony z granic Wartegau. Przez cały czas okupacji w zakładzie kutnowskim przebywał w charakterze ogrodnika ko. T. Sadowski⁶.

Nowymi mieszkańcami pałacu stali się żołnierze niemieccy. Staraniem ich budynek ten podwyższono i wykończono. Zakład salezjański, znajdujący się pod-

³ AIW, t. Woźniaków, Protokół wizytacji inspektora ks. W. Balawajdra, 30 I 1940 r.

⁴ Tamże.

⁵ Por. *Kronika Woźniakowska 1938-1972*.

⁶ Tamże.

zas okupacji w rękach wroga był wykorzystywany na różne cele. Najpierw mieściła się w nim szkoła krawiecka, następnie młodzież hitlerowska (Hitlerjugend) uczęszczała tu do ogrodnictwa⁷. Podczas ofensywy styczniowej 1945 r. Niemcy wycofując się podpalili pałac, ogłaszając że jest on podminowany. Dzięki poświęceniu i odwadze kilku okolicznych mieszkańców pożar został ugaszony, a budynek w całości niewiele ucierpiał.

Kolejnymi lokatorami tego miejsca byli lotnicy sowieccy. W pobliżu zakładu salezjańskiego mieli oni lotnisko wojskowe. Wypada przy tym dodać, że silniki samolotów pracowały na paliwie amerykańskim, którego zabrakło i stąd pobyt otników radzieckich w Kutnie przedłużał się. Po otrzymaniu paliwa lotnicy odlecieli a gdy po pewnym czasie wrócili i chcieli ponownie zamieszkać w opuszczonym przez siebie miejscu zastali pomieszczenia zajęte i wykorzystane przez salezjanów⁸.

Po odejściu Niemców salezjanie oficjalnie powrócili do Kutna. Początkowo zamieszkali oni w małym ocalałym czworaku. W maju 1945 r. ks. Pykosz w budynku gospodarczym, służącym podczas wojny za garaże urządził kaplicę, którą następnie przeniesiono do pałacu, opuszczonego przez żołnierzy radzieckich. Sytuacja salezjanów w Woźniakowie w nowej powojennej rzeczywistości była trudna i skomplikowana. Musieli oni utrzymać własność salezjańską, odzyskać pomieszczenia zajęte przez „sojuszników” i zorganizować od początku dzieło salezjańskie. Sytuacja powojenna stworzyła potrzebę zajęcia się ogromną ilością sierot i młodzieży całkowicie opuszczonej na skutek wojennego rozbitcia rodzin. To wpłynęło na rozwój domu dziecka. Był to także najszybszy i bezpieczny sposób zagospodarowania zakładu. Dlatego też aby uniknąć wysiedlenia z Kutna, salezjanie szybko urządzili dom. Z Aleksandra Kujawskiego sprowadzono wagon ózek poniemieckich, a z Warszawy kilkunastu osieroconych chłopców. Organizatorem sierocińca i pierwszym powojennym dyrektorem domu woźniakowskiego został ks. Kazimierz Pietrzyk. Celowość podjętych działań uzasadniała nieuchronność nadchodzących czasów dla szkół zakonnych, którą sygnalizował ks. Józef Strus już w sierpniu 1945 r. na zjeździe księży dyrektorów w Warszawie. W referacie pt. „Nasz stosunek do kierunków wychowawczych w obecnej dobie” – przewidywał upaństwowienie wszystkich szkół i nieustanne dążenie do laicyzacji wychowania. Autor referatu aprobował i popierał prowadzenie i otwieranie domów dziecka i internatów. „Potrzebą chwili i najbezpieczniejszym polem pracy była nas to sierocińca, bo jak powiedział ks. Bosko – biedoty nikt nam nie pozazdrości”⁹. Ta forma pracy salezjanów w Kutnie cieszyła się uznaniem społeczeń-

⁷ AIW, t. Woźniaków, Losy placówki do roku 1948 wg sprawozdania ks. S. Rokity.

⁸ Relacja ustna ks. K. Pietrzyka spisana w formie wywiadu, Suwałki 31 III 1988 r.

⁹ AIW, t. Zjazdy księży dyrektorów i proboszczów.

stwa i jak na razie poparciem władz państwowych. Na podstawie protokołu z wizytacji kanonicznej przeprowadzonej przez księdza inspektora Stanisława Rokitę widać, że chłopcy mieszkający w sierocińcu kutnowskim rekrutowali się z różnych środowisk; z warszawskiej opieki społecznej – 25, z kuratorium łódzkiego – 8, z inspektoratu szkolnego w Kutnie – 14, przysłanych przez rodziców – 7. Wśród tych mieszkańców Domu Dziecka w Woźniakowie znajdowało się 31 półsierot, 13 sierot, 4 – których los rodziców był nieznany i 6 – mających rodziców. Większość z tych chłopców będących w wieku od pierwszej do siódmej klasy uczęszczała do szkoły podstawowej w Kutnie przy ul. Technicznej. W szkole tej salezjanie przez dwa lata uczyli dzieci religii¹⁰. Od początku istnienia sierocińca w Woźniakowie zakład musiał przezwycięzać poważne trudności finansowe. Chłopców płacących za utrzymanie było bardzo mało. Kwota wpłacana miesięcznie przez ich rodziców wynosiła tylko 3000 zł. Kuratorium i inspektorat szkolny wpłacał 2200 zł, a opieka społeczna warszawska 2400 zł¹¹. Pomocą w utrzymaniu domu były paczki żywnościowe i odzieżowe przysyłane przez UNRE. Dom pokrywał niedobory finansowe z otrzymanych stypendiów mszalnych, z ofiar, z urządzanych przedstawień, co w sumie dawało około 13 tys. zł miesięcznie. Innymi dziełami miłosierdzia salezjanie specjalnie nie zajmowali się, ponieważ te zadania spełniała na dużą skalę Caritas parafii św. Wawrzyńca w Kutnie¹².

Celem zniwelowania trudności finansowych zakładu, ks. Pietrzyk zdecydował się na otwarcie szkoły tkackiej. Dodatkową korzyścią takiego pociągnięcia było m. in. to, że starsi wychowankowie mieli możliwość zdobycia zawodu. Inicjatywa założenia szkoły tkackiej wyszła od ks. Władysława Bajona – ówczesnego administratora domu. 3 października 1946 r. ks. Pietrzyk złożył podanie o otwarcie szkoły w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Pozytywną decyzję otrzymał na 23 października b. r. Władze państwowe zezwoliły na podstawie rozporządzenia Ministerstwa WRiOP z dnia 24 maja 1937 r. (Nr III. P.U. 3133/37), na utworzenie Szkoły Doksztalającej Zawodowej pod warunkiem zastosowania w niej programu i organizacji publicznych szkół doksztalających zawodowo¹³.

Szkołę tkacką w Woźniakowie otwarto w styczniu 1947 r. W tym okresie, tj. od 3 grudnia 1946 r. do 8 maja 1947 r. odbyła się wizytacja inspektorii św. Stanisława Kostki przez ks. Piotra Tirone, generalnego dyrektora duchowego. Wizytator aprobował rekonstrukcję życia zakładowego i powstające szkoły w Polsce.

¹⁰ AIW, t. Woźniaków, Protokół wizytacji inspektora ks. S. Rokity, 15-17 I 1948 r.; Relacja ustna ks. Pietrzyka.

¹¹ Tamże.

¹² AIW, t. Woźniaków, ks. Pietrzyk do ks. W. Balawajdra, Woźniaków 2 III 1946 r.

¹³ AIW, t. Woźniaków, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego do Zakładu Salezjańskiego w Woźniakowie pod Kutnem, Łódź 23 X 1946 r.

Ksiądz Tirone dokonał poświęcenia szkoły tkackiej nie omieszkając zauważyć, iż jest to jedyna tego typu szkoła w Zgromadzeniu Salezjańskim¹⁴. Dużą zasługę w otwarciu szkoły tkackiej oprócz miejscowych współpracowników miał pan Władysław Szubert z Łodzi – były wychowanek salezjański. On to udostępnił salezjanom swoje maszyny tkackie i służył fachową pomocą. W pierwszym roku szkolnym do warsztatów tkackich w zakładzie uczęszczało 15 chłopców, którzy jednocześnie zdobywali wiedzę ogólną na kursach dokształcających w Kutnie. Pierwszą klasę średniej szkoły tkackiej otwarto w roku szkolnym 1947/48, a przewidywany czas nauki miał trwać trzy lata¹⁵. Personel wychowawczy i dydaktyczny w tym okresie stanowiły następujące osoby: dyrektor – ks. Pietrzyk, administrator – ks. Wiktor Jacewicz, katecheta – ks. Piotr Głogowski, asystenci ks. Alfred Piotrowicz i kl. Marian Węcowski, ogrodnik – ko. Franciszek Taszarek, gospodarz – ko. Jan Różycki oraz osoby świeckie: technolog – inż. Nowak dojeżdżający raz w tygodniu z Łodzi, chemik – pewna pani z Kutna, majster warsztatowy – p. Wincenty Małecki mieszkający w zakładzie. Ponadto zatrudniono pięć kobiet: w kuchni, pralni, szatni, gospodarstwie i dwóch mężczyzn, jeden jako szewc i furman a drugi w charakterze stolarza. Uczniowie mieli odtąd na miejscu naukę teoretyczną i praktyczną. Do szkoły uczęszczało 17 – chłopców z Domu Dziecka i 13 – eksternistów z najbliższej okolicy. Opłaty eksternistów za naukę i warsztaty wynosiły 300 zł miesięcznie¹⁶. Warsztaty szkolne dysponowały jedenastoma krosnami ręcznymi. Na nich w ramach ćwiczeń uczniowie produkowali podszewkę jedwabną, półjedwabną, prześcieradłową i flanelę. Najbardziej opłacalna dla zakładu była produkcja kuponów materiału wełnianego na płaszcze damskie, męskie oraz szaliki i ręczniki froterowe. Wałki materiału wożono do farbiarni i wykańczalni w Pabianicach, a następnie sprzedawano je w sklepach prywatnych Kutna i Łodzi¹⁷. W grudniu 1947 r. zakład otrzymał osiem mechanicznych maszyn tkackich razem z pomocniczymi. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przydzielił te krosna gratis na pięć lat pod warunkiem, że szkoła tkacka zobowiąże się kierować swoich absolwentów do Państwowego Przemysłu Włókienniczego. Na wyżej wymienione maszyny Starostwo Kutnowskie przydzieliło salezjanom barak ponemiecki znajdujący się w dobrym stanie¹⁸. Uruchomienie mechanicznych krosien uległo opóźnieniu, ponieważ zakład nie posiadał odpowiedniego prądu. Za

¹⁴ Por. A. Świda, dz. cyt., s. 207; Relacja ustna ks. Pietrzyka.

¹⁵ AIW, t. Księga wizytacji ks. Rokity, 15-17 I 1948 r.

¹⁶ Tamże, *Kronika Woźniakowska 1938-1972*.

¹⁷ AIW, t. Woźniaków, ks. W. Jacewicz do ks. S. Rokity, Woźniaków 21 XII 1947 r.; Relacja ustna ks. Pietrzyka.

¹⁸ AIW, t. Woźniaków, ks. Pietrzyk do Inspektoraty Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi, Woźniaków 3 VIII 1948 r.

zgodą więc dyrekcji kolei w Kutnie, od transformatora kolejowego do Woźniakowa salezianie zbudowali linię elektryczną. Inwestycję finansowała mieszkanka Kutna, która wróciła ze Stanów Zjednoczonych. Kosztorys 1 km linii elektrycznej wyniósł 1 milion zł¹⁹. Wybudowanie linii elektrycznej spowodowało zainteresowanie władz finansowych, co w konsekwencji doprowadziło do likwidacji szkoły i domu dziecka. Pracownicy Wydziału Finansowego nie wierzyli, że tak dużą sumę pieniędzy salezianie otrzymali z ofiar społeczeństwa. Przeciwnie przedstawiciele władz państwowych posądzali kierownictwo szkoły o ukrywanie wysokich dochodów, co z kolei było powodem częstych rewizji i różnego rodzaju kontroli jak: higieniczna, żywnościowa itp.²⁰ Po odrzuceniu przez ks. Pietrzyka propozycji, aby na terenie zakładu mogła powstać i działać wśród chłopców organizacja ZMP, w lokalnej prasie pojawiły się krótkie propagandowe artykuły. „Głos Kutnowski” zamieścił notatkę 20 stycznia 1949 r. „Zaiste dziwny jest fakt, aby człowiek prowadzący szkołę dla młodzieży nie znał organizacji młodzieżowej. Taka nieznamość daje bardzo dużo do myślenia o obywatelu dyrektorze i jego poglądach”. Natomiast 13 lutego wydrukowana rezolucja ZMP domagała się upaństwowienia średniej szkoły tkackiej w Woźniakowie, „aby dać możliwość uczniom tej uczelni otrzymania wychowania obywatelskiego i zgodnego z nowoczesnymi zasadami naukowymi”²¹. Ponadto Wydział Finansowy nałożył podatek dochodowy w wysokości 2 mln zł na zakład salezjański i 1,5 mln na dyrektora. Ksiądz Pietrzyk wyjechał do Sokołowa Podlaskiego, a nowym dyrektorem w Woźniakowie od 20 kwietnia 1949 r. został ks. Stanisław Janik. Zmiana ta nie poprawiła sytuacji salezjanów w Kutnie, skoro już 7 maja 1949 r. Kuratorium uważało szkołę tkacką w Woźniakowie za nieistniejącą²². Salezianie nie mając możliwości utrzymania wychowanków z opłat otrzymywanych z Kuratorium i z Opieki Społecznej oraz nie posiadając własnych funduszy potrzebnych na utrzymanie domu dziecka zostali zmuszeni do zlikwidowania sierocińca z dniem 31 lipca 1949 r. Chłopcy zostali przeniesieni do państwowych domów dziecka, a miejscowi uczniowie tkactwa pobierali odtąd naukę w łódzkiej szkole tkackiej²³. 6 marca 1950 r. Urząd Skarbowy przeprowadził licytację krosien i maszyn tkackich. Wśród zajętych nieru-

¹⁹ AIW, t. Woźniaków, Losy placówki do 1948 r. wg sprawozdania ks. Rokity.

²⁰ AIW, t. Woźniaków, Wspomnienia ks. Pietrzyka, Boleszkowice 1963 r. (rękopis); Por. S. Styrna, *Zgromadzenie salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu form odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1898-1975*, w: *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga Pamiątkowa*, red.: R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko. Łódź-Kraków 1974, s. 22.

²¹ Tamże.

²² AIW, t. Woźniaków, Relacja pisemna ks. Pietrzyka.

²³ AIW, t. Woźniaków, Inspektorat TS do Kuratorium, Łódź 20 VII 1949 r.; Wspomnienia ks. Pietrzyka.

chomości znajdowały się też krosna mechaniczne pożyczone salezjanom przez Państwową Centralę Przemysłu Bawełnianego stanowiące własność państwa²⁴.

STUDENTAT FILOZOFICZNY TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO

Zlikwidowanie szkoły tkackiej i domu dziecka wpłynęło na zmianę charakteru dzieła salezjańskiego w Kutnie. Ksiądz inspektor Stanisław Rokita ratując obiekt przed zajęciem go przez władze państwowe przywiózł 28 kleryków z Krakowa i erygował Studentat Filozoficzny (Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego)²⁵. Pierwszym dyrektorem studentatu został ks. Józef Strus. Miesiąc wrzesień 1949 r. wykorzystano głównie na prace gospodarcze i porządkowe, zorganizowanie biblioteki i opracowanie planu dnia. Zorganizowana z wielkim pośpiechem placówka naukowo-wychowawcza rozwiązała problem utrzymania Woźniakowa w rękach salezjanów²⁶. Z nowym rokiem akademickim 1949/1950 w Kutnie-Woźniakowie klerycy rozpoczęli zajęcia na pierwszym kursie filozoficznym. Z Krakowa jeszcze kleryków nie wycofywano, ale od następnego roku były już dwa kursy filozofii w Kutnie. Liczba alumnów systematycznie wzrastała. Przykładowo, w roku seminaryjnym 150/1951 na dwóch kursach kształciło się 52 kleryków a rok później aż 80. Początki nowego Studentatu Filozoficznego były bardzo ciężkie i trudne. Dotychczas inspektoriat północna nie miała własnego wyższego seminarium duchownego i dlatego też brakowało odpowiedniej kadry wykładowców²⁷. Początkowo było tylko na miejscu czterech przełożonych (księży) i dwóch koadiutorów. Następnego roku tj. 1950/1951 ksiądz inspektor przysłał dodatkowo do seminarium dwóch księży. Sprawozdania księdza dyrektora pomijają nazwiska księży pracujących w Woźniakowie, koncentrują się najczęściej na wkładzie materialnym kleryków, przemilczając naukowe osiągnięcia studentów.. Jednak przełożonemu wyższemu zależało na właściwym intelektualnym przygo-

²⁴ AIW, t. Woźniaków.

²⁵ Por. *Kronika Woźniakowska 1938-1972*; Elenco z 1950 r., t. T, s. 250-251 podaje liczbę alumnów 23.

²⁶ AIW, t. Woźniaków, *Działalność i twórcza praca Salezjańskiego Studentatu Filozoficznego w Woźniakowie 1949-1952*; C. Ruzik, *Studentat Filozoficzny w Kutnie-Woźniakowie w latach 1949-1965*, Kutno 1990, s. 9 (mps).

²⁷ Arch. zakł., Spisy alumnów; Wzrost liczby powołań a także trudności finansowe inspektorii św. Stanisława Kostki związane z opłatą za pobyt kleryków w Krakowie zmusiły przełożonych do zorganizowania własnego seminarium. Pierwszy projekt podziału Studentatu rozważano na radzie inspektorialnej już w 1947 r. Jednak wyraźny sprzeciw radcy generalnego ks. Piotra Tirone zdecydował, że seminarium wspólne pozostało jeszcze w Krakowie. Por. AIW, t. Protokoły z posiedzeń rad inspektorialnych, Wólka Pęcherska 11-13 VI 1947 r.

towaniu kandydatów do kapłaństwa. W liście do ks. Strusa z 18 stycznia 1950 r. ks. Rokita wyraźnie zalecał profesorom i wychowawcom wysiłek nad wypracowaniem tradycji naukowych w studentacie. Na temat poziomu intelektualnego uczelni i realizacji programu obszernie sprawozdanie do inspektoratu napisał ks. Stefan Prus. Autor stwierdził, że głównym zadaniem Studentatu Filozoficznego w Woźniakowie oprócz dania klerykom wykształcenia filozoficznego było przygotowanie alumnów z klasy dziesiątej i jedenastej do egzaminu dojrzałości²⁸. W latach 1955-1962 studia filozoficzne trwały o jeden rok dłużej. Celem lepszego przygotowania alumnów do praktyki asystenckiej i przyszłych studiów teologicznych wprowadzono trzeci kurs. Przez ostatnie trzy lata działalność studentatu (1962-1963) prowadzono wyłącznie zajęcia filozoficzne bez łączenia ich z nauką z zakresu szkoły średniej. Natomiast od roku 1968 alumni nie posiadający świadectwa dojrzałości, przed rozpoczęciem studiów filozoficznych uzupełniali wykształcenie średnie w liceach państwowych²⁹.

3 lipca 1952 r. władze państwowe zlikwidowały aż trzy niższe seminaria duchowne prowadzone przez salezjanów: we Fromborku, Łądzie i Sokołowie Podlaskim. Tego dnia o godz. 8.30 wtargnęły na teren zakładu w Woźniakowie dwie komisje: wojewódzka i powiatowa z zamiarem zamknięcia seminarium. Nie przyjmowali oni w ogóle do wiadomości, że jest to Wyższe Seminarium Duchowne. Komisja ta wręczyła pismo komisji lokalowej o przejęciu naszego zakładu i przeznaczeniu go na dom starców. Tylko zdecydowana i stanowcza postawa kleryków pierwszego kursu filozofii oraz odważna i ofiarna pomoc okolicznych parafian nie dopuściła do zrealizowania tego zamiaru. Dopiero późną nocą komendant powiatowy Urzędu Bezpieczeństwa zakomunikował wiernym o zaistniałej pomyłce i prosił ks. Strusa o uspokojenie ludności. Prawie do rana 4 lipca trwało „wycofywanie się” samochodów z funkcjonariuszami UB, MO i młodzieżą ZMP³⁰. Ataki na placówkę woźniakowską w formie napastliwych pism i uciążliwych wizytacji administracji szkolnej przybrały na sile od 1961 r. Studentat Filozoficzny w Kutnie-Woźniakowie działał w pierwszym etapie do sierpnia 1965 r., bowiem wtedy przeniesiono go do Czerwińska nad Wisłą. Przez 16 lat działalności tej instytucji przeszło przez nią 894 alumnów³¹.

²⁸ AIW, t. Woźniaków, ks. Rokita do ks. Strusa, Łódź 18 I 1950; ks. Prus do ks. Rokity, Woźniaków 24 II 1952.

²⁹ AIW, t. Woźniaków, Protokół wizytacji domu przeprowadzonej przez ks. insp. S. Rokite, 11 IX 1955; *Kronika Woźniakowska 1938-1972*; Trzeci kurs miałby tylko samą filozofię. Por. Protokoły posiedzeń rad inspektorialnych, Łódź 8 IV 1961.

³⁰ Decyzja z dnia 2 lipca 1952 r. o przekazaniu budynków na rzecz Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie. Por. *Kronika Woźniakowska 1938-1972*; AIW, t. Woźniaków, Opis kronikarskiego sprawozdania z zajęć woźniakowskich; Relacja ks. M. Wałka spisana na drodze wywiadu, Lublin 25 IV 1988.

³¹ 24 VIII 1961 r. Wojewódzkie Władze Oświatowe w Łodzi przysłały pismo, z którego wynikało, że kurs I i II został uznany jako niższe seminarium, gdyż oba roczniki przerabiają

Po zakończeniu roku seminaryjnego 1951/1952 część alumnów z Kutna wysłano na wakacje do Łądu nad Wartą. 3 lipca 1952 r. nastąpiła urzędowa likwidacja niższego seminarium. Opatrznościowa obecność kleryków wpłynęła na dalsze losy pocysterskiego klasztoru. Ksiądz inspektor chcąc zatrzymać obiekt w rękach salezjańskich, utworzył 4 lipca 1952 r. filię Instytutu Filozoficznego znajdującego się w Kutnie Woźniakowie. Przybyła grupa 39 neoprofesów z Czerwińska i od września prowadzono tam normalne zajęcia dydaktyczne. Filia woźniakowska w Łądzie trwała tylko dwa lata (1952-1954) i prowadzono tam tylko jeden rocznik studentów. Przełożonym tej instytucji był ks. Henryk Czepułkowski³².

Życie alumnów, oprócz rygorów naukowych, zachowało jednak tradycyjny styl salezjański. Godziny nauki były przeplatana praktykami religijnymi, zajęciami gospodarczymi, kulturalnymi, rozrywką na boisku i przechadzkami. Formację ascetyczną kształtowano m. in. poprzez rekolekcje, cotygodniowe konferencje, rozmowy indywidualne przełożonego z klerykami, modlitwę i lekturę osobistą. Na atmosferę zakładu pozytywnie i integrująco wpływały organizowane często przedstawienia wieczorne. Pod przewodnictwem ks. Idziego Mańskiego alumni osiągalni duże sukcesy na polu muzycznym. Klerycy byli zaangażowani w chórze oraz orkiestrze dętej i symfonicznej. Kilkakrotnie seminarium odwiedzali kard. Stefan Wyszyński i abp Antoni Baraniak, aby po prostu przeżyć radosne chwile z młodymi ludźmi i jednocześnie oderwać się na chwilę od trudnych i wyczerpujących zajęć³³.

Stałym zjawiskiem okresu powojennego należały: brak żywności i trudności aprowizacyjne. Z potraw mięsnych najczęściej serwowano koninę, z innych kaszę i kluski. Niezbyt szczęśliwe dla kleryków okazały się pociągnięcia przełożonych, powierzających obowiązki administratora domu proboszczom parafii woźniakowskiej. Posiłki były rozłożone na śniadania, obiady i kolacje, od 1955 r. wprowadzono podwieczorek. Godziny wydawania posiłków ulegały niewielkim korektom związanym ze zmianami w rozkładzie dnia³⁴. Pomieszczenia zakładu woźniakowskiego były ciągle modernizowane i dostosowywane do potrzeb domu formacyjnego. Szczególnie katastrofalny wprost stan przedstawiała sypialnia klerycka usytuowana w drewnianym parterowym baraku. Odczuwano dotkliwy brak odpowiedniej ilości i jakości wyposażenia sanitariatów. Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych na miejscu drewnianego baraku zbudowano piętrowy murowany

program liceum ogólnokształcącego. Wizytator Piotr Matejkowski z Łodzi interesował się kursem programem formacji wewnętrznej (3 IV 1963). Por. tamże; Arch. zakł., spisy poszczególnych roczników.

³² AIP, t. Łąd, Dekret erekcyjny z dnia 4 VII 1952 r.; A. Świda, *Ksiądz Józef Strus (1905-1973)*, „Chrześcijanie”, 7(1982), s. 615-616; AIW, t. Protokoły ..., Łódź 14-15 VI 1953

³³ *Kronika Woźniakowska 1938-1972*; Relacja ustna ks. T. Bazylczuka spisana na drodze wywiadu, Łódź 4 V 1994.

³⁴ *Kronika ...*, Relacja ustna ks. H. Tkaczyka spisana na drodze wywiadu, Łódź 23 X 1997.

dom z przeznaczeniem na rekolekcje dla młodzieży. W latach 198-1985 dobudowano do niego część południową, gdzie znalazły się: biblioteka, czytelnia, aula, kuchnia, jadalnia oraz szatnia. Nowy budynek w całości z częścią wcześniejszą tworzy gmach w kształcie litery „T” i razem z pałacem swobodnie mieścił 70 kleryków i 10 księży³⁵.

W latach 1965-1972 klerycy salezjańscy północnej inspektorii studiowali w Czerwińsku, a następnie do 1981 r. w Łądzie nad Wartą. Od 1954 r. w pocysterskim klasztorze istniał Studentat Teologiczny. Na nowym miejscu zastano należyście zaopatrzoną bibliotekę i czytelnię oraz właściwą kadrę wykładowców i wychowawców, co sprzyjało zgłębianiu filozofii. Najpewniej już od tego okresu nie sprawdzały się słowa smutnego porzekadła „*primum vivere, secundum philosophari*”³⁶. Tak częste zmiany miejsca były spowodowane wymogami czasów, a zapewne także koniecznością bronienia czy też właściwego zagospodarowania posiadanych pomieszczeń. Kolejna nowa era nastąpiła dla Studentatu Filozoficznego po podziale inspektorii polskich w 1979 r.³⁷ Druga połowa lat siedemdziesiątych zaznaczyła się wzrostem powołań. Związane to było m.in. z wyżem demograficznym z lat pięćdziesiątych oraz z wyborem Polaka na Stolicę Piotrową. Ponieważ w Łądzie brakowało miejsca, po ówczerniu ponownie powróciła „filozofia” do Woźniakowa. We wrześniu 1980 r. 24 kleryków pierwszego kursu rozpoczęło studia w Kutnie-Woźniakowie, natomiast drugi rocznik filozofii pozostał w Łądzie³⁸. W pierwszym roku istnienia Studentatu Filozoficznego na „nowym miejscu”, alumnicy wiele czasu poświęcili na pracę fizyczną, nad przygotowaniem obiektu, zorganizowaniem biblioteki, urządzeniem boisk, porządkowaniem otoczenia. Drugi semestr skrócono z powodu koronacji obrazu Matki Bożej w Różanymstoku (26 VI 1981), gdzie kleryków zaangażowano do prac przygotowujących samą uroczystość³⁹. Podręczniki, lektury i fundamentalne dzieła wykładanych przedmiotów wypożyczono z biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Łądzie. Pewne zakłócenia w regularności wykładów prowadzonych przez profesorów dojeżdżających wynikały z ograniczeń stanu wojennego.

Po upadku władzy komunistycznej i zmianie rządów w Polsce (1989), salezianie odzyskali swoją własność w Łodzi przy ul. Wodnej 34 i 36. W wolnym

³⁵ Arch. zakł., Kronika Domu, Sprawozdania roczne kierowników studiów za lata 1980-1984.

³⁶ Por. AIW, t. Protokoły posiedzeń rad inspektorialnych, Łódź 28 I 1972.

³⁷ Z inspektorii św. Stanisława Kostki wydzielono nową prowincję św. Wojciecha z siedzibą w Pile, a z południowej św. Jacka, nową św. Jacka z siedzibą we Wrocławiu. Por. Dekret przełożonego generalnego ks. I. Vigano, Rzym 16 XII 1979.

³⁸ Por. Kronika Domu Woźniaków, *Elenco Generale* 1980, Protokoły z posiedzeń rad inspektorialnych.

budynku od września 1991 r. otwarto Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące im ks. Bosko. Rok później do tego samego gmachu ks. insp. Zbigniew Malinowski przeniósł z Kutna-Woźniakowa Wydział Filozoficzny Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego⁴⁰. Wszyscy księża wykładowcy i wychowawcy mieszkający w seminarium, z wyjątkiem rektora i spowiedników podzielili los kleryków. Wykłady i zajęcia na nowym miejscu przebiegały normalnie i zgodnie z zaplanowanym kalendarium. W pierwszym roku 1992/1993 w Łodzi odczuwano tylko brak biblioteki, dla której przygotowano pomieszczenie z rocznym opóźnieniem. Podczas wakacji 1993 r. przewieziono cały księgozbiór i umieszczono w osobnym budynku. Magazyn zawierał 33 tys. pozycji skatalogowanych, kilka tysięcy książek czekających na opracowanie i około 100 tytułów czasopism krajowych i zagranicznych.

W pierwszym etapie istnienia Studentatu Filozoficznego w Kutnie przez 16 lat przeszło przez seminarium 894 alumnów, zaś w drugim etapie (1980-1992) przez 12 lat studiowało 763 kleryków na dwóch kursach⁴¹.

NOWICJAT W WOŹNIAKOWIE 1965-1972

W roku nowicjackim 1963/64 było tylko 7 kandydatów do Zgromadzenia. Było to niekorzystne dla Czerwińska, ponieważ zgodnie z tradycją salezjańską nowicjusze sami dbają o porządek i czystość domu i otoczenia, a także pomagają w pracy na terenie gospodarstwa i ogrodu. Pracy było zbyt dużo dla tych kilku osób. Ponadto zachodziła obawa likwidacji Małego Seminarium w Czerwińsku (istniało jako filia Sokołowa Podlaskiego) i przejęcia pomieszczeń przez państwo.

³⁹ Wzrasta liczba małżeństw niesakramentalnych. W 1987 r. było ich 42 (9 bez przeszkód), 34 osoby rozwiedzione po wyroku sądowym. Por. Księga Ogłoszeń parafialnych, Sprawozdanie pokoleńdowe 1987; Arch. zakł., Relacja kierownika studiów ks. Tadeusza Bazylczuka za rok 1980/1981, Woźniaków 20 X 1981.

⁴⁰ Zgodę od przełożonego generalnego ks. I. Viano na translację Studentatu Filozoficznego uzyskano 18 lipca 1991 r. Dla wspólnoty seminaryjnej erygowano nowy dom zakonny (11 VI 1992) pod wezwaniem św. Józefa. Por. AIW, t. Łódź WSD, Erezione canonica di una casa. Roma 11 VI 1992. „Il trasferimento del postnoviziato dall' attuale sede di Kutno-Woźniaków a questa casa di Łódź-S. Barbara, dove sarà sistemato in altra parte dell' edificio. Le motivazioni di tale trasferimento sono dovute sia al fatto che la casa do Kutno e ormai insufficiente, sia alle migliori condizioni culturali e pastorali per gli studenti del postnoviziato che si possono avere in Łódź.... Per quanto riguarda il postnoviziato, si assicuri la necessaria autonomia della struttura dello stesso postnoviziato via autonomia della struttura dello stesso postnoviziato dalla scuola liceale, s si garantisca la formazione salesiana”. Ks. F. Maraccani Segretario Generale do ks. Z. Malinowskiego, Roma 18 VI 1991.

⁴¹ Spisy alumnów, Indeks Generalny.

Czynniki te zaważyły na decyzji przeniesienia nowicjatu do Kutna-Woźniakowa, a w Czerwińsku zorganizowano Studentat Filozoficzny. Ponieważ kontakty z księdzem generałem Alojzym Ricceri w Turynie były utrudnione, translację dokonano na podstawie zezwolenia z 3 sierpnia 1965 r. wydanego przez prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego⁴². Przez cały czas istnienia nowicjatu w Woźniakowie mistrzem był ks. Edward Bielawski, później misjonarz w Zairze. Na przestrzeni siedmiu lat funkcjonowania tutaj nowicjatu, 104 kandydatów rozpoczynało przygotowywanie się do życia zakonnego. Z tej liczby 43 doszło do kapłaństwa i 2 zostało koadiutorami⁴³.

STAN PERSONALNY NOWICJATU W WOŹNIAKOWIE W LATACH 1965-1972

Rok	Mistrz	Nowicjusze	
		klerycy	koadiutorzy
1965/66	E. Bielawski	16	2
1966/67	E. Bielawski	11	3
1967/68	E. Bielawski	17	2
1968/69	E. Bielawski	12	-
1969/70	E. Bielawski	12	-
1970/71	E. Bielawski	14	-
1971/72	E. Bielawski	17	1

Dom nowicjacki odwiedził generał ks. A. Ricceri (15 XI 1967) w towarzystwie radcy generalnego ks. Jana ter Schure. Ponadto radca generalny bywał w Woźniakowie kilka razy, a 28 grudnia 1966 r. przeprowadził kanoniczną wizytację domu zakonnego, natomiast 16 lipca 1969 r. przyjmował od nowicjuszków pierwsze śluby zakonne. Obłóczyny odbywały się przeważnie jesienią, choć nie było wypracowanego stałego terminu. Ceremoniom tym przewodniczył z zasady inspektor, tyl-

⁴² Decyzja o przeniesieniu nowicjatu z Czerwińska do Kutna – Woźniakowa zapadła 16 VI 1964 r. w Łądzie. Por. AIW, t. Protokoły rad inspekcyjnych; Kroniki nowicjackie; A. Świda, Salezjańskie nowicjaty na ziemiach polskich, Łódź 1973, s. 163 (masz.); „Przychylając się do prośby Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi na mocy szczególnych uprawnień nadanych nam przez Stolicę Apostolską, niniejszym udzielamy zezwolenia na przeniesienie nowicjatu wymienionego Towarzystwa z Czerwińska do Woźniakowa, z zachowaniem pozostałych przepisów prawa kościelnego”. Odpis N 2798/65 ad 746/65, Warszawa 3 VIII 1965, Stefan kard. Wyszyński. Por. AIW, t. Czerwińsk.

⁴³ *Kronika Woźniakowska 1938-1972.*

co raz z rąk bp. Bronisława Dąbrowskiego (29 I 1968) 16 nowicjuszków otrzymało kutany a jeden krzyż koadiutora (brata zakonnego). Często odwiedzał Woźniaków abp Antoni Baraniak, a nawet prymas Wyszyński jako ordynariusz miejsca⁴⁴. Od 1968 r. w Woźniakowie przebywali także scholastycy, młodzi zakonnicy uzupełniający wykształcenie średnie dojeżdżając do Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Sierpcu. W zależności od roku było ich od 2 do 5 i na miejscu mieli także zajęcia lekcyjne.

Ponieważ na początku lat siedemdziesiątych sprawa powołań w inspektorii św. Stanisława Kostki nie przedstawiała się najlepiej, a klasztor pocysterski w Łądzie mógł pomieścić pełne seminarium (Studentat Teologiczny i Studentat Filozoficzny), dlatego też filozofię przeniesiono z Czerwińska. Decyzja ta była podyktowana także względami natury gospodarczej, organizacyjnej i personalnej. Na miejscu zastano należycie zaopatrzoną bibliotekę i czytelnię oraz właściwy dobór profesorów i wychowawców co sprzyjało zgłębianiu filozofii. Mimo iż lokalna rada domu i cały personel był za pozostawieniem nowicjatu w Woźniakowie, to jednak wrócił on do Czerwińska⁴⁵. Natomiast w Woźniakowie pozostali scholastycy i księża studenci dojeżdżający na ATK w Warszawie.

PRÓBY ZAGOSPODAROWANIA DOMU ZAKONNEGO

Ponieważ w sierpniu 1972 r. nowicjat powrócił do Czerwińska, dlatego też dom zakonny w Woźniakowie kolejny raz zmienił swój charakter. Celem wykorzystania pomieszczeń przez kilka lat przebywali tutaj klerycy kontynuujący naukę w zakresie szkoły średniej, którzy raz w tygodniu dojeżdżali do Sierpca. W roku szkolnym 1972/73 było w Woźniakowie 12 scholastyków. Oprócz przełożonego domu zajmował się ich formacją jeden ksiądz, a pozostali salezjanie włączali się chociażby poprzez prowadzenie zajęć lekcyjnych⁴⁶. Na Kapitule Inspektorialnej w Czerwińsku (3-7 II 1975) postanowiono, że Woźniaków stanie się Domem Młodzieżowo-Powołaniowym. Praktycznie nadal zakład salezjański pozostał bez określonego przeznaczenia. Sporadycznie służył jako dom rekolekcyjny dla współbraci. Były także podejmowane wysiłki zorganizowania w nim ośrodka młodzieżowego. Jednak tylko przez pół roku mieszkali tutaj dwaj księża zajmujący się duszpasterstwem powołaniowym. Ponadto w tym celu na miejscu drewnianego baraku

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ AIW, t. Woźniaków, protokół z wizytacji przeprowadzonej przez ks. A. Kołodziejczaka, 19 V 1972, t. Protokoły rad inspektorialnych, Łódź 28 I 1972, 14 IV 1972.

⁴⁶ AIW, t. Woźniaków, Relacja kierownika studiów ks. Tadeusza Bazylczuka, 5 IX 1980.

zbudowano nowy, murowany, piętrowy budynek⁴⁷. W latach siedemdziesiątych Woźniaków był znany w Polsce z licznej i silnej grupy misyjnej, skupionej wokół ks. Czesława Urbaniaka. Przełożeni oddelegowali kilku księży do pracy rekolekcyjno – misyjnej na terenie całego kraju. Wypracowali oni pewien styl prowadzenia misji, szczególnie podczas peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Salezjanie ci mieli także duży wkład materialny w funkcjonowanie inspektorii św. Stanisława Kostki. Grupa misjonarzy istniała w Woźniakowie do 1980 r., tj. do ponownego otwarcia Studentatu Filozoficznego w tym domu zakonnym⁴⁸. Kolejny raz Woźniaków był zmuszony zmienić swój charakter i właściwie zagospodarować obiekt w 1992 r. po translacji Postnowicjatu do Łodzi. Opuszczone pomieszczenie przeznaczono dla starszych aspirantów (chłopców-kandydatów do Zgromadzenia) i scholastyków. Młodzi chłopcy mieszkali w domu, jakby internacie i uczyli się w szkołach średnich (wieczorowych) w Kutnie i Płocku. Natomiast część nowego domu przeznaczono na salę teatralną i dom rekolekcyjny dla grup młodzieżowych oraz współbraci. Tradycyjnie już w lipcu kandydaci do zgromadzenia odbywają w Woźniakowie prenowicjat (przygotowanie bezpośrednie przed rozpoczęciem nowicjatu). Od 1996 r. ks. Marek Olechnowicz propaguje w Kutnie Salezjański Ruch Ewangelizacyjny (SARUEL), bazujący na nurcie Odnowy Charyzmatycznej i systemie prewencyjnym św. Jana Bosko⁴⁹.

DUSZPASTERSTWO PARAFIALNE

W 1949 r. przy pomocy kleryków i okolicznej ludności postawiono kaplicę publiczną drewnianą wewnątrz wykładaną cegłą. Projekt kościoła wykonał i pracami budowlanymi kierował ks. Adam Skałbania. Ksiądz prymas S. Wyszyński 5 maja 1951 r. utworzył przy tym kościele parafię pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Nowa placówka duszpasterska obsługiwana przez salezjanów została wykrojona z następujących parafii: św. Wawrzyńca w Kutnie, par. Łąkoszyn i par. Nowe. Parafia w Woźniakowie liczyła 1700 wiernych, a obowiązki pierwszego jej proboszcza do 18 października 1959 r. pełnił ks. Jan Stanek⁵⁰. Do chwili utworze-

⁴⁷ AIW, t. Kapituły Inspektorialne; arch. zakł., Historia par. Michała Archanioła.

⁴⁸ Por. J. Szkopiecki, *Działalność kaznodziejska Księży Salezjanów w czasie peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1978-1978*, Lublin 1982 (masz.); Relacja ustna ks. H. Korzeniowskiego spisana na drodze wywiadu, Łódź 20 III 1998.

⁴⁹ Kronika Domu w Woźniakowie.

⁵⁰ Arch. zakł., Dekret z 5 V 1951 Nr 2419; Dzieje placówki w Woźniakowie. Opracował ks. W. Szulejko, a uzupełnili ks. J. Stanek i ks. Cz. Urbaniak; Archiwum Kurii Diecezji Łowickiej (AKDŁ), t. Kutno św. Michał Woźniaków, Umowa zawarta 11 maja 1951 pomiędzy J.E.Pry-

nia własnego cmentarza nowa parafia korzystała z cmentarzy parafii macierzystych. Na podstawie umowy z 25 marca 1978 r. zawartej między prymasem a inspektorem placówka ta została powierzona Zgromadzeniu na stałe. Granice par. św. Michała Archanioła w Woźniakowie były powiększane przez kolejnych ordynariuszy; prymasa Józefa Glempa (1988) i biskupa Alojzego Orszulika (1992)⁵¹. Z nieznanymi i niewyjaśnionymi do końca przyczynami w nocy z 7 na 8 lutego 1953 r. spłonął kościół. Ksiądz prymas przysłał wyrazy współczucia i przekazał 100 tysięcy złotych. Bezpośrednio po pożarze salezjanie zbudowali nową kaplicę seminaryjną łączącą dom zakonny z przyszłym kościołem. Poświęcenia placu pod nową świątynię dokonano już w sierpniu 1953 r. Projekt świątyni wykonał inż. Edmund Orlik z Łodzi, a polichromię i mozaikę projektował i wykonał ks. Tadeusz Furdyna. Kościół budowano w trudnym okresie postalinowskim, natomiast alumni Instytutu Filozoficznego byli główną siłą roboczą przy wznoszeniu budowli⁵². Największym wydarzeniem i główną inwestycją nowej parafii była budowa murowanego kościoła. Świątynię wznoszono od października 1953 r. (fundamenty) na gruncie Towarzystwa Salezjańskiego, które oddało parafii w użytkowanie 1 ha aż do odwołania. 24 maja 1955 r. ks. S. Rokita poświęcił kamień węgielny. Mimo trudnych warunków budowa kościoła posuwała się dość szybko, skoro już od 10 marca 1957 r. celebrowano w nim nabożeństwa dla wiernych⁵³. Odchodzący proboszcz ks. J. Stanek (1959) przekazał swojemu następcy ks. Władysławowi Szulejko budynek wykończony w stanie surowym: otynkowany wewnątrz i na zewnątrz, zelektryfikowany, radiofonizowany, wyposażony w trzy ołtarze (pożyczone z Różnegostoku), dwa piece ogrzewcze, posadzkę terakotową, oszklone okna, dachy pokryte blachą i papą. W latach następnych systematycznie prowadzono prace nad wystrojem i wyposażeniem wnętrza. Na chórze zamontowano

masem Stefanem Wyszyńskim, Arcybiskupem Metropolita Warszawskim a ks. Stanisławem Rokitą Inspektorem Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce.

⁵¹ Tamże, Dekret Prymasa Józefa Glempa Nr 5431/A/88 16 VIII 1988 „Do par. św. Michała Archanioła w Woźniakowie: wieś Dutki, ulice: Łęczycką ze Szkołą Podstawową Nr 3, Konopnickiej, Orzeszkowej, Chopina, Spółdzielczą, Przemyslową ze Szkołą Podstawową Nr 10, Fałata, Siemieradzkiego, Matejki, Barcewicza, Deotymy, Karłowicza, Noskowskiego, Hofmanowej, Wyspiańskiego, Reymonta, Żeromskiego, Moniuszki, Modrzejewskiej i Zapolskiej. Dekret biskupa Alojzego Orszulika L. dz. 1124/A/92 30 I 1993 „... z par. św. Floriana w Nowym przyłączam do Woźniakowa ze wsi Stanisławów 4 domy przylegające do wsi Franki, 24 domy ze wsi Wroczyzny”.

⁵² Por. *Kronika Woźniakowska 1938-1972*; Arch. zakł., Kwestionariusz o stanie parafii 11-12 V 1990. „Klerycy połowę wakacji poświęcili pracy przy kościele, a w ciągu roku, przynajmniej dwa razy w tygodniu pracowali aż do 10 grudnia”. Sprawozdanie duszpasterskie za rok 1955.

⁵³ Arch. zakł., Spis inwentarza „Fundi instructi” parafii św. Michała Archanioła w Woźniakowie, 21 X 1959; *Kronika Woźniakowska 1938-1972*.

nowe 16-głosowe organy o dwóch manualach i pedale systemu elektrycznego. Wstawiono kilka witraży ze szkła bryłowego i betonu. Ksiądz Furdyna wykonał farbami ziemnymi polichromię w kościele przedstawioną w formie dialogu między Chrystusem a współczesnym człowiekiem. Marmurowy ołtarz główny, tabernakulum pancerne, balustradę, konfesjonały oraz umeblowanie zakrystii sprawiono w roku konsekracji świątyni (1968)⁵⁴. 29 września 1968 r. prymas Polski kard. S. Wyszyński konsekrował kościół, a następnie wspólnie z abp. A. Baraniakiem poświęcił kaplicę wotywną Wspomożycielki Wiernych. Arcybiskup z Poznania odprawił sumę natomiast ks. S. Rokita wygłosił kazanie. Uroczystość ta odbyła się w odpust parafialny i została połączona z zakończeniem konkursu katechetycznego trzech inspektorii (dwie inspektorie salezjanów i jedna salezjanek)⁵⁵.

Obok zakrystii znajdują się dwie sale z przeznaczeniem na katechizację i dla Liturgicznej Służby Ołtarza. Pomieszczenia pod kościołem (dwie sale, mała scena, dwa pokoje-magazyny) zaadaptowano na potrzeby Oratorium. Już w 1952 r. w parafii woźniakowskiej było 72 ministrantów i 120 bielaneł. Największą liczbę członków Liturgicznej Służby Ołtarza zanotowano w 1955 r.: 120 ministrantów i 140 bielaneł⁵⁶. Parafia nie posiada osobnej plebanii. Dla potrzeb duszpasterza dom zakonny odstąpił jedną salę wykładową, w której urządzono trzy pokoje: kancelarię parafialną i mieszkanie proboszcza. Ksiądz Jan S. Stanek po czteroletnich staraniach uzyskał ziemię o powierzchni 1,65 ha na cmentarz grzebalny, usytuowany ok. 250 m od kościoła. Cmentarz ten został otwarty i poświęcony 30 sierpnia 1959 r. W 1964 r. teren ogrodzono murem kamiennym i siatką, zadrzewiono (lipy, tuje) i wywiercono studnię⁵⁷.

Liczba wiernych w Woźniakowie jako parafii podmiejskiej systematycznie wzrastała. Wpływało na to budownictwo domów rodzinnych oraz zmiany granic placówki duszpasterskiej. W 1976 r. liczyła ona 2300 osób, a w 1990 już 4200 wiernych. Pod względem przekroju społecznego zdecydowaną większość stanowią robotnicy, a w szczególności kolejarze. Inne wyznania na terytorium parafii zamieszkuje jedna osoba wyznania prawosławnego, jedna możeszowego oraz jedna

⁵⁴ Arch. zakł., Ankieta sprawozdawcza 1 IX 1963 do 31 VIII 1964; Protokół zdawczo-odbiorczy par. św. Michała Archaniola w Woźniakowie, 30 VIII 1969 (ks. W. Szulejko, ks. B. Duszyński); AKDŁ, t. Kutno św. Michał Woźniaków, Opis projektu polichromii dla kościoła w Woźniakowie, ks. T. Furdyna 14 IV 1964 Aleksandrów Kujawski.

⁵⁵ *Kronika Woźniakowska 1938-1972*.

⁵⁶ Arch. zakł., Sprawozdania duszpasterskie; Na początku lat dziewięćdziesiątych było 51 ministrantów (12 – starszych, 28 – młodszych, 8 – kandydatów, 3 – lektorów) i 30 bielaneł. Por. Kwestionariusz o stanie parafii 11-12 V 1990.

⁵⁷ Arch. zakł., Protokół wizytacji kanonicznej parafii przeprowadzonej 20-21 VIII 1960 r. przez bp. W. Majewskiego; Protokół zdawczo-odbiorczy, 30 VIII 1969; Ogłoszenia parafialne za rok 1982; „Cmentarz: czysty, uporządkowany, jeśli nie najładniejszy to jeden z najładniejszych w diecezji”, por. Protokół wizytacji dziekańskiej, 2 XII 1997.

rodzina Badaczy Pisma św. Najdalsza odległość do kościoła wynosi około 5 km. Przez teren tej jednostki duszpasterskiej przebiega trasa szybkiego ruchu „A – 2” Warszawa-Poznań, dzieląc ją na dwie części. Ze względu na bezpieczeństwo oraz trudności osób pieszych w dojeździe do kościoła parafialnego, w 1994 r. wybudowano kaplicę przy ul. Łęczyckiej, w której w niedzielę odprawiane są msze św., cieszące się dużą frekwencją wiernych⁵⁸. Główny odpust św. Michała Archanioła (29 IX) jest obchodzony w ostatnią niedzielę września, poprzedzony 40 – godzinnym nabożeństwem. Rekolekcje parafialne trzydniowe rozpoczynają się w trzecią niedzielę Adwentu i piątą Wielkiego Postu. Katechizacją objęte są dzieci przedszkolne, szkół podstawowych i młodzież szkół średnich. W roku szkolnym 1960/61 na naukę religii przychodziło 530 uczniów. Dla młodzieży pozaszkolnej prowadzono katechizację w niedzielę o godz. 10.00, w której uczestniczyło ok. 30 osób. Aktualnie na terenie parafii znajdują się trzy szkoły podstawowe, technikum kolejowe, przedszkole i ośrodek szkolno – wychowawczy. W tych placówkach szkolno – wychowawczych jest zaangażowany ksiądz i ośmiu katechetów opłacanych przez Kuratorium Oświaty⁵⁹.

Od początku istnienia parafii w Woźniakowie duszpasterstwem zajmowało się dwóch księży: proboszcz i wikariusz. Po utworzeniu nowej diecezji łowickiej ks. Józef Michurski został dziekanem dekanatu Kutno 2⁶⁰. Także inni księża z domu zakonnego włączali się do pracy duszpasterskiej. Każdego dnia jeden z salezjanów pełni posługę kapłańską w szpitalu, a drugi w domu opieki prowadzonym przez siostry albertynki. Instytucje te znajdują się na terenie innych parafii i są oddalone ok. 4 km od Woźniakowa. Z okazji pierwszych piątków miesiąca księża odwiedzają ok. 40 chorych w parafii, natomiast w nabożeństwie w kościele bierze udział ok. 300 osób. Co trzy lata urządzany jest cykl katechez przedmażeńskich (kurs przedmażeński), w których uczestniczą młodzi ludzie także spoza parafii woźniakowskiej⁶¹. O żywotności oraz aktywności duszpasterstwa świadczy m.in.

⁵⁸ Arch. zakł., Kronika parafii w Woźniakowie; Ogłoszenia parafialne; Sprawozdanie pokoleńdowe za rok 1976, AKDŁ, t. Kutno św. Michał Woźniaków, Protokół wizytacji dziekańskiej, 2 XII 1997.

⁵⁹ Tamże, Kwestionariusz 1960/61; Ogłoszenia parafialne. W roku 1951/52 salezjanie z Woźniakowa uczyli religii w: Szkole Podstawowej Nr 5 na Raszewie; dzieci 324, 15 godzin, Szkole Mechanicznej na Azorach; uczniów 380, 12 godzin, Szkole Podstawowej we Wroczytach (par. Nowe); 220 dzieci, 11 godzin. Gdy po październikowej odwilży religia wróciła do szkół to w 1957 r. salezjanie uczyli dodatkowo w Szkole Podstawowej w Leszczynku (par. Łąkoszym). Por. Sprawozdanie duszpasterskie za rok 1951/52; AIW, t. Woźniaków, ks. S. Rokita do ks. Piotrowskiego, Łódź 20 IX 1957.

⁶⁰ „Mianuję księdza proboszcza Józefa Michurskiego dziekanem dekanatu kutnowskiego na okres 5 lat”. Arch. zakł., Dekret bp. A. Orszulika L.dz. 244/PA/92 21 IV 1992.

⁶¹ Tamże, Kwestionariusz o stanie parafii 11 – 12 V 1990; Księga Ogłoszeń Parafialnych.

ilość i różnorodność grup parafialnych. Najstarszy i najliczniejszy zespół stanowi Żywy Różaniec (8 róż) i Salezjańscy Współpracownicy Kościoła (30 osób). W odpowiedzi na zapotrzebowanie znaków czasu powstawały nowe zespoły jak: Oaza, Odnowa w Duchu Świętym, SALOS, Grupa Synodalna i inne. Młodzież gromadząca się w Oratorium redaguje i wydaje od 1992 r. miesięcznik „Echo Woźniakowa”, będące kontynuacją pisma Studentatu Filozoficznego. Biblioteka parafialna obejmuje ponad 650 pozycji książkowych. Proboszcz zajmuje się także kolportażem prasy katolickiej. Wśród osób starszych największą popularnością cieszy się „Rycerz Niepokalanej” (100), a u młodzieży „Ziarna” (100). Wcześniej, w latach sześćdziesiątych spore zainteresowanie wzbudzał „Tygodnik Powszechny” (30) i „Przewodnik Katolicki” (30). Zaledwie kilka rodzin prenumeruje „L'Ossevatore Romano” i „Królową Apostołów”. Od lat parafia co miesiąc opłaca obiady dla kilkorga biednych dzieci szkolnych. Dofinansowuje wyjazdy dzieci i młodzieży na oazy, pielgrzymki i wakacje. Tradycyjnie już podczas ferii zimowych organizowane są w pomieszczeniach parafialnych i domu zakonnego półkolonie, w których uczestniczy od 40 do 70 osób dochodzących z parafii⁶².

Staraniem proboszcza ks. Jana Gnidziejko w 1991 r. zmieniono nazwę wsi Gnojno Parcel na Woźniaków. Tak więc w pełni doceniono zasługi dobrodzieja ks. Michała Woźniaka – Sługi Bożego, którego imię jest związane z patronem kościoła, parafii i domu zakonnego, a nazwisko z nazwą miejscowości pod Kutnem⁶³.

Riassunto

Nell'anno 1938 la Congregazione Salesiana grazie alla beneficenza di don Michał Woźniak ha fondato nella periferia di Kutno una nuova casa. A causa della occupazione tedesca, lo sviluppo della casa è avvenuto dopo la seconda guerra mondiale. Nel 1945 i salesiani hanno fondato l'orfanotrofio e nel 1947 la scuola di tessuto. A causa della situazione politica in Polonia come anche dei diversi della ispettoria di Varsavia la casa spesso cambiava il suo carattere. Dopo la chiusura della scuola di tessuto (1949), per difendere la proprietà salesiana, a Kutno-Woźniaków è stato organizzato Studentato Filozofico (1949-1965), dopo il noviziato (1965-1972) e in seguito il Postnoviziato (1980-1992). Fra tempo è stata utilizzata come la casa dei missionari popolari e per i sacerdoti studenti. Dal 1992 fino ad oggi a Kutno-Woźniaków si trova l'aspirantato e la casa degli esercizi spirituali.

Nel 1951 il primate della Polonia S. Wyszyński ha eretto anche la parrocchia. La prima cappella nelle misteriose circostanze si è incendiata nel 1953. Negli anni 1953-1968 salesiani hanno costruito a Woźniaków una nuova chiesa per i bisogni della parrocchia.

⁶² Tamże, AIW, t. Woźniaków, Kwestionariusz 1960/61.

⁶³ Arch. zakł., Urząd Wojewódzki w Płocku Wydział Organizacyjno-Prawny i Kadr do księdza proboszcza Jana Gnidziejko, 28 III 1990; Urząd Gminny w Kutnie do ks. Jana Gnidziejko, 24 V 1990.